GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 51. — W Sobotę dnia 1. Marca 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Ze Lwowa, dnia 18. Lutego.

C. K. Podkomorzy i nadliczbowy bezpłatny Radzca rządowy, Kazimierz Hr. Lanckoroński, przeniesiony został w tymże samym stopniu do rządu (Gubernium) morawsko-szląskiego w Brynie. Katedrę matematyki elementarnéj i geometryi praktycznéj w uniwersytecie Lwowskim otrzymał Filip Kulik, dotychczesny Professor wyższéj matematyki w uniwersytecie Praskim. — W Wiedniu zakończył życie powszechnie żałowany Professor i Doktor prawa Wincenty August Wagner, wydawca peryodycznego pisma prawniczego dla Austryi, autor komentarzów do prawa wexlowego i t. d.

Szwajcarya.

Polityczna gazeta miasta Monachium donosi w jedném piśmie z Jura pod d. 13. Lutego co następuje: Zawdzięczamy to szybkości prassy, że nad jeziorem Genewskiém w zeszłym tygodniu odegrany dramat polityczno-rewolucyjny, już wszystkim częściom Europy obwieszczony został, i że każdy może podług swego zdania nietylko wewnętrzną wartość dramatu samego, ale także i wszystkie główne i podrzędne osoby, które w tymże wystąpiły, ocenić. Zaczynając od autorki sztuki, t. j. od propagandy paryzkiéj, wyznać należy, iż ta obecnie nawet na to rachować nie może, aby ją jéj najgorliwsi przyjaciele pochwalili; ta albowiem ostatnia, ze wszystkich jéj w świat puszczonych utworów, jest najgorsza, najzawikłańsza i najnierozumniejsza. Jakiémże bowiem czołem mogła ona, mówiąc pod postacią, tak nierozsądną być, aby przynajmniéj na chwilę serio pomyślić o zdobyciu Sabaudyi przez kilkuset Włochów, których odwaga całéj Europie znana, i zaufać zapewnieniu tych ludzi o sposobie myślenia piemontskiego ludu i wojska! Uczyniła to przecież, i całą wyprawę, jak się zdaje, na tém zasadzała, iż dosyć będzie wysłać korpus rewolucyjny do Sabaudyi, aby się stać panią i kraju i mieszkańców. Pierwsze chwile pobytu w Sabaudyi przekonały doświadczonego rewolucyonistę Ramorina, jak błahy był ułożony w Paryżu plan, i dla tego też najrostropniéj sobie postąpił, uchodząc wcześnie z kraju, w którymby go jego nogi niedługo i niedaleko były zaniosły; a banda jego bez ociągania się także wstąpiła w jego ślady. Całe przedsięwzięcie rozchwiało się w haniebny sposób. Ale i wypadek wyprawy byłby zapewne takiż sam, chociażby się nawet było udało z Szwajcaryi wezwanym Polakom do Sabaudyi przybyć. Być może, iżby w takim razie trójkolo-

rowa chorągiew kilka godzin dłużéj w kilkudziesięciu wioskach była powiewała, iżby kilka kass publicznych więcéj złupiono i kilkuset żołnierzy więcéj zabito, ale téż oprócz tego nic w ęcéjby nie było nastąpiło; cały ten tłum powstańców byłby wpadł w ręce, w którychby lepiéj był z pewnością strzeżony, aniżeli teraz w niektórych kantonach Szwajcarskich. W téj całéj bufonadzie ta najbardziéj nieco poważna okoliczność Szwajcaryą zajmować powinna, iż na jéjto ziemi ułożono i wykonano prawom narodów całkiém przeciwny plan wkroczenia do zostającego z nią w przyjacielskich stósunkach państwa. Nasi liberaliści mniemają wprawdzie, iż to nic nie znaczy, albowiem (tak utrzymują w swojéj dyplomatycznéj mądrości), z Anglii wyprawiają codziennie żołnierzy, broń, pieniądze, okręty dla Don Pedra i Don Miguela; czemużby więc w Szwajcaryi coś podobnego wydarzyć się nie miało? Ale ci mądrzy ludzie, nie wiedzą, jak się zdaje, iż Anglia w względzie reszty Europy całkiém inne stanowisko zajmuje, aniżeli Szwajcarya, i że prócz tego prawa tego kraju surowo zakazują, aby się tamże zaciągami do wojska albo téż zakupowaniem i rozsełaniem potrzeb wojennych jakiegokolwiek bądź rodzaju nie zajmowano, o ileby to wymierzoném było przeciw jakiemu z Anglią w przyjaźni zostającemu państwu. — Daléj utrzymują ciż sami ludzie, że na przypadek, gdyby zagraniczne mocarstwa noty po notach nadsełać miały, natenczas Szwajcarya podobnież na nie odpowiedzieć potrafi, jakto już dawniéj uczyniła. W żaden zaś sposób nie zezwoli Związek Szwajcarski, aby mu cóżkolwiek z zagranicy przepisywać miano; jest on albowiem nieuległym panem w swym kraju i nikomu nie jest obowiązany zdawać rachunku z swoich czynności. Wyznać należy, iż mowa ta równie jest jasna jak śmiała, ale ciekawi jesteśmy, jak téż przez rządy przyjętą zostanie, i czyli neutralność Szwajcaryi w istocie tak wytłómaczoną będzie, iż na mocy jéj wszystko przedsięwziąść można, a nawet napad na obce państwa, i że tymże nic w téj mierze powiedzieć nie wolno. Kto takiego jest zdania, musi naturalnie Szwajcaryą z prawa narodów wyłączyć. Przyszłość nam wykaże, czyli takie zdanie jest słuszne i sprawiedliwe.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Lutego.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby Deputowanych przełożył Minister spraw wewnętrznych projekt do prawa względem przedłużenia czasu, w którymby rządowi wolno było obcym wychodzcom stałe siedlisko przeznaczyć i burzycieli publicznéj spokojności z kraju oddalić. Czas ten, na mocy prawa z dn. 21. Kwietnia 1832. roku, pierwiastkowo na rok jeden ograniczony, został na poprzedzającém posiedzeniu aż do dn. 21. Kwietnia 1834. r. przedłużony. Teraz wnosi Minister o drugie przedłużenie aż do ukończenia posiedzenia 1835. r. Dodatek, jakiego Hrabia Argout w swoim drugim projekcie do prawa na tegoroczny budżet zażądał, wynosi 1½ miliona i ma być przeznaczony na wspieranie politycznych wychodzców. Jeżeli Izba na tę summę zezwoli, natenczas wydatki na ten przedmiot w r. 1834. wynosić będą podobnie jak w r. 1833. 4 miliony franków. Przy tém oświadczeniu namienił Minister, iż w dniu 1. Stycznia 5704 osób pobierało wsparcie od rządu; dołączywszy do tego 340 Polaków, którzy się w zeszłym roku do Szwajcaryi udali, a teraz pozwolenie do powrotu do Francyi otrzymali; daléj 158 Polaków, którzy na okręcie „Elżbieta“ do Havre przybyli, wtedy ogólna liczba wsparcia potrzebujących wychodzców w 1834. r. do 6202 osób dojdzie, a oprócz miesięcznych zapomożek następujące jeszcze wydatki z owych 4ch milionów pokryte być mają: 1) koszta podróży dla Polaków, którzy w wyprawie do Sabaudyi udział mieli, a teraz przez Francyą do Anglii odesłani być mają; 2) koszta przewozowe za wyprawienie około 216 Polaków, obecnie w Harwich będących, do Afryki, które 80,000 fr. wynoszą; 3) koszta przewozowe za wyprawienie do Egiptu pewnéj liczby wychodzców, ktorzy w Tulonie pod żagle udać się zamyślają; 4) koszta podróży dla tych wychodzców, ktorzy albo dobrowolnie Francyą opuszczają, albo na rozkaz rządu oddaleni być mają; 5) nadzwyczajne wsparcia udzielane wychodzcom obarczonym liczną rodziną; 6) podejmowanie osób w lazaretach będących; 7) koszta podróży dla powstańców hiszpańskich, którzy na tutejszostronne terrytorium przechodzą. Potém zakończył Minister rzecz całą temi słowy: z tego wykazu wydatków przekonacie się Panowie o nieodzownéj potrzebie przyzwolenia na zażądane przez nas 1½ miliona fr. Tymczasem niechaj Izba nie spuszcza z oka moralnéj korzyści, jaką z téj ofiary odnosi. Nie jestto dostateczném, żeśmy głośno oświadczyli i istotnemi czynami dowiedli, iż Francya nie myśli wspierać zdań politycznych, jeżeli takowe bezpieczeństwu naszych sąsiadów, albo nawet naszemu własnemu zagrażają; hojność nasza powinna także tym mężom, którzy się jéj uczestnikami stają, prawdziwą korzyść przynosić; powinni oni znaleść w tém zachęcenie do starania się w jakikolwiek bądź sposób o zabezpieczenie sobie niezawisłego bytu. Takie jest

życzenie rządu; taka nasza chęć, aby wychodzcom zostawiono czas do pomyślenia o swojém utrzymaniu. I w rzeczy saméj wielu z nich już się chwyciło rzemiosła wojskowego, z którém poprzednio obeznani byli; inni poświęcili się innéj jakiéj odnodze przemysłu, i tym sposobem możemy się tą pocieszać nadzieją, iż ofiary, jakie wspaniałomyślność narodu nieść rozkazuje, z każdym rokiem zmniejszać się będą. Liczymy przytém na szczére chęci samychże wychodzców. Czas przytłumia namiętności, uczy człowieka poznania własnego interesu, ożywia jego odwagę, a tym sposobem ci cudzoziemcy jeszcze z czasem szczęśliwe powodzenie swoje z powodzeniem kraju naszego połączą, i doznaną we Francyi gościnność tak fizyczną jak moralną czynnością w nader chlubny sposob odwdzięczą.

List z Tulonu pod dniem 3. b. m. wyraża: „Powiększa się załoga w Oran, i słychać, że Generał Desmichels został odwołanym. Kilka niepomyślnych wypraw ośmieliło pokolenia Arabów, będące w tameczněj okolicy. W téj chwili posyłają stąd znaczną ilość sprzętów wojskowych do Oran.“

Rząd papiezki w Rzymie odebrawszy wiadomość o śmierci Margrabiego Funchal, wezwał poselstwo portugalskie, aby zdjęło herby z pałacu swego, a pozostałe archiwa wydało urzędnikowi papiezkiemu. Odmówiono stanowczo temu wezwaniu, przeciwnemu prawu narodów, papiery zaś, na żądanie tegoż poselstwa zapieczętowane zastały pieczęcią Posła francuzkiego.

Jedna hiszpańska galiota, cała ładowna dollarami, rozbiła się u Rhesely Sands, wkrótce po zawojowaniu przez Hiszpanów Ameryki południowéj. Liczne poszukiwania które rozmaitemi czasy na odkrycie tego skarbu przedsiębrano, zostały podziśdzień bez skutku, tak, że zupełnie nawet o tem zapomniano; dopiero podczas ostatnich burz morskich, za ustąpieniem wody z jednéj mielizny, znaleziono wielką ilość dollarów, z których niektóre noszą na sobie stępel 1631. roku.

Statek wojenny „la Creole“, na którym znajduje się Baron Mortier, nowo mianowany Poseł francuzki przy dworze portugalskim, popłynął d. 9. b. m. z Brest do Lizbony.

Pan Bourrienne, były Sekretarz Napoleona, a późniéj Poseł nasz przy kilku Dworach, umarł d. 7. b. m. na appoplexyą w Caen. „Pan Bourrienne (pisze Gazette de France), który wraz z Napoleonem brał nauki w szkole wojskowéj w Brienne, został przez tegoż powołany do wojska we Włoszech, w chwili, kiedy traktat w Campo Formio miał być zawarty; Bourrienne wspólnie z Generałem Clarke ułożył projekt do tego traktatu. Wtedy rozpoczął swój zawód polityczny. Utrata majątku i rewolucya lipcowa stały się przyczyną, iż dostał pomieszania zmysłów; ostatnie lata życia swego przepędził w domu chorych w Normandyi.“

Nowy Minister hiszpański Martinez de la Rosa przysposabia spiesznie lecz ostrożnie polityczne reformy, które za zezwoleniem Królowéj i Rady regencyjnéj wprowadzić zamyśla. Podług ostatnich listów, kazał wygotować dwa projekta, jeden tyczący się gwardyi narodowéj w całém Królestwie, a drugi względem zwołania i nowego składu stanów (Cortes).

W liście z Madrytu pod d. 5. b. m., zamieszczonym w jednym dzienniku francuzkim, wyrażono, że nowa ustawa rządowa zapewne dnia 15. Lutego pod tytułem derecho real ogłoszoną zostanie; że Królowa ułaskawiła 73 na śmierć skazanych Królewskich ochotników, a Don Fernandez del Pino Grandem Kastylijskim z tytułem Hrabiego Pino mianowała, i że Arcybiskup Toledański, wbrew wezwaniu, jakie odebrał, Infantce Donnie Izabelli, jako Królowéj przysięgi wierności wykonać nie chciał.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Lutego.

Powiadają, iż Pan Martinez de la Rosa przy swoim wstępie do Ministeryum, zrzekł się swojéj pensyi jako Minister, wynoszącéj rocznie 30,000 fr.

Listę cywilną Królowéj, jak powiadają, ustanowiono na 30 milionów franków, a więc o 6 milionów mniéj, aniżeli Kortezowie dla Ferdynanda VII. przeznaczyli.

Generał-Kapitan Arragonii przysłał dwóch nadzwyczajnych gońców do rządu, z donieśieniem, iż téj prowincyi zagrażają powstańcy Nawarry, którzy się już ku Sanguesa posunęli. Chociaż Gubernator nie wątpi o wierności Arragończyków ku Królowéj, prosi jednakże, aby mu jak najprędzéj posiłkowe wojsko przysłano.

Wszystkie w mieście i prowincyi Toledo będące wojska udały się spieszno do Hernisa, gdzie, jak wieść niesie, groźne rozruchy powstały. Do tego czasu tyle tylko wiadomo, iż wiele tamże przyaresztowano osób.

Milicyą miasta Malagi rozwiązano, a to w skutek niejakiegoś nieładu, do którego się przyczyniła. Późniejsze wiadomości z tego miasta obwieszczają, iż tam nowe zaburzenia powstały, i że władza widziała się być zmuszoną wiele osób przyaresztować, a między temi ma się także kilku żołnierzy z rozwiązanéj milicyi znajdować.

Rozmaite wiadomości.

Korrespondent Hamburski zawiera następujące wymienienie osób, składających na początku bieżącego roku Ces. Ros. Ministeryum stanu: „Minister dworu cesarskiego i apanażów: Xiążę Wołchoński, Generał piechoty; — Minister spraw zagranicznych: Hrabia Nesselrode, Wice-Kanclerz; — Minister wojny: Hrabia Czerniszew, Generał kawaleryi, który zarazem jest Naczelnikiem głównego sztabu Jego C. K. Mości. (Sztab marynarki jest pod naczelnictwem Xięcia Mężykowa, Wice-Admirała.); — Minister marynarki: von Möller, Admirał; — Minister skarbu: Hrabia Cancrin, Generał piechoty; — Minister sprawiedliwości: Daszkow, Tajny Radzca; — Minister spraw wewnętrznych: Bludów, Radzca Tajny. Tenże ma zarazem powierzoną sobie Naczelną Dyrekcyą nad wszelkiemi obcemi, w Rossyi tolerowanemi religiami; — Dyrygujący Ministeryum oświecenia publicznego: Uwarów; Radzca Tajny; — Towarzysz Ministra sprawiedliwości: Panin, Radzca Sekretarz Stanu; — Towarzysz Ministra spraw wewnętrznych: Hrabia Strogonow, Generał-Major." — Oprócz tych osób, do składu Ministeryum należących, wymieniamy jeszcze następujących Naczelników: „Centralnéj Administracyi kontrol państwa: Chitrow, Rzeczywisty Tajny Radzca; — Generalnéj Dyrekcyi poczt: Xiążę Alexander Galiczyn, Rzeczywisty Tajny Radzca; — Generalnéj Dyrekcyi kommunikacyi lądowéj i wodnéj: Hrabia Toll, Generał piechoty."

Fr. Hr. Skarbek przysłużył się w tych czasach scenie polskiéj drugim dramatem oryginalnym. Tytuł téj nowéj sztuki jest: Sumienie. Grano ją po raz pierwszy w Warszawie d. 15. Grudnia r. z. Jeden z dziennników téj stolicy daje o tym dramacie następujące zdanie: "Nie ma w nim skreślonych wielkich charakterów, nie ma uderzających piękności, ani szczytniejszych pomysłów, ale prawda moralna, którą ta sztuka każdego przenika, zastępuje brak rzeczonych przymiotów." — Dramatyczna literatura nasza w zawodzie tragicznym szczyci się w tych czasach kilką szczęśliwymi zwolennikami. Oprócz Józefa Korzeniowskiego, wiele nadziei w tym rodzaju poezyi obiecuje Julijusz Słowacki, którego mamy dwa dramatyczne poemata, nie dawno w Paryżu drukowane: „Mindowe, Król Litewski" i „Marya Stuart." Równie także wiele pięknych nadziei rokuje w tym zawodzie młody poeta D. G. Magnuszewski. Ci, co czytali (dotąd w rękp. będące) dwie jego trajedyje: „Radziejowski" i „Władysław Biały," zapowiadają nam znakomitego w nim tragika. Czytaliśmy w tegorocznéj Ziewonii piękne jego utwory poezyjne. (Rozm. Lw.)

Jedna niezamężna kobieta z Buchs, w Kantonie Unterwald, w Szwajcaryi, rozpoczęła, w Grudniu 1832. roku, pielgrzymkę do Jeruzalem, po dokonaniu już podobnych wypraw do Rzymu i do Sw. Jakuba z Kompostelli, w Hiszpanii. Do Jeruzalem szła wielkim nakładem drogi, na Passau, Triest, Belgrad i Salonikę; aż szczęśliwie stanęła w Swiętym Grodzie, gdzie ofiarowała 40 franków na cześć Dzieciątka Jezus. Wszystkie te podróże odbyła pieszo i bosemi nogami.

OBWIESZCZENIE.

Domostwo z przyległościami tu w Poznaniu przy ulicy Szerokiéj pod liczbą 118 a. leżące i do massy pozostałości Walentego Wronieckiego należące, ma być drogą dobrowolnéj subhastacyi przedane.

Taxa sądowa wynosi

„8900 Talarów."

Termina do licytacyi wyznaczone są na
dzień 26. Listopada r. b.
dzień 28. Stycznia 1834. i
dzień 1. Kwietnia 1834.
o godzinie 10téj przed południem. Odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Konsyliarza Culemann.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili i licyta swoje do protokułu podali; przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Sporządzoną taxę i warunki przedaży codziennie w Registraturze Sądu Ziemiańskiego przejrzeć można.

Poznań, dnia 15. Lipca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Przedaż siana.

W Pawłowicach za Złotnikami w powiecie Poznańskim jest kilka set cetnarów pogodnie sprzątnionego siana na sprzedaż.